

Bank Anglii nie ma prawa przetrzymywać złota Wenezueli

15 listopada 2018

Niedawno w gazecie „The Times” ukazała się oparta na anonimowych źródłach publikacja o tym, że zarząd Banku Anglii odmawia przekazania Caracas wenezuelskiego złota o wartości około 550 milionów dolarów, czyli 420 milionów funtów szterlingów. Kierownictwo banku wyjaśniło swoje działania „standardowymi” środkami w ramach walki z praniem brudnych pieniędzy. Agencja Sputnik w rozmowie z aktywistą kampanii Hands Off Venezuela Jorgem Martinem poruszyła takie tematy, jak stosunek Zachodu do rządu Maduro oraz odmowa zwrotu wenezuelskiego złota przez Bank Anglii.

– Według danych The Times zarząd Banku Anglii odmawia przekazania wenezuelskiemu rządowi złota o wartości 420 milionów, obawiając się, że może zostać ukradzione przez prezydenta Maduro. Co Pan o tym sądzi?

– Powiedziałbym, że ta sytuacja jest dość skandaliczna, ponieważ to złoto nie należy do Banku Anglii czy brytyjskiego rządu – należy do Wenezueli. To nic innego jak tylko piractwo – przetrzymują to, co do nich nie należy. Przechowywanie rezerw dewiz w bezpiecznych miejscach jest powszechną praktyką w wielu państwach; robi się to w celu zabezpieczenia rezerw złota i dewiz, ale nie po to, by rząd kraju, w którym są przechowywane, podejmował decyzje odnośnie wydania tych środków. W gruncie rzeczy potwierdza to decyzja prezydenta Cháveza o repatriacji ze Szwajcarii do Wenezueli większej części rezerw złota. Złoto, o którym mowa, to niewielka część z tego, co zostało. Maduro chce odzyskać złoto, żeby ochronić siebie i kraj przed amerykańskimi sankcjami.

– Biorąc pod uwagę stosunek Zachodu do rządu Maduro, jakie są polityczne motywy przetrzymywania wenezuelskiego złota?

– Nie znamy wszystkich szczegółów, po prostu polegamy na anonimowych źródłach „The Times”. „The Times” to poważny periodyk wyrażający stanowisko brytyjskiej klasy rządzącej, nie opublikowałiby informacji, która nie ma dowodów fizycznych. Jest jasne, że mają z tym związek również Stany Zjednoczone. Kilka dni temu, tuż przed wyborami pośrednimi prezydent Trump ogłosił wprowadzenie nowych sankcji przeciwko Wenezueli. Złoto również znalazło się na liście sankcji, ale chodziło nie o krajowe rezerwy złota i dewiz, lecz o złoto wydobywane na południu Wenezueli. Sankcje dotkną osób i firm mających jakiegokolwiek związek z handlem wenezuelskim złotem na rynku światowym. Można przypuścić, że decyzja Banku Anglii o przetrzymywaniu wenezuelskiego złota i dewiz wynika z amerykańskich sankcji, natomiast rząd Stanów Zjednoczonych przedstawił brytyjskiemu rządowi plan dalszych działań.

– Czy Pana zdaniem inne kraje europejskie pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii?

– Tak, w UE już istnieje kampania popierająca sankcje przeciwko Wenezueli. W przeszłości podobną kampanię prowadził prawicowy rząd Hiszpanii, obecnie w kraju władzę sprawuje nowy rząd. Niedawno UE opublikowała materiał na temat tak zwanego kryzysu humanitarnego w Wenezueli i konieczności nałożenia sankcji. Sądzę więc, że najprawdopodobniej europejskie rządy podejmą analogiczne kroki w kwestii sankcji, chociaż, o ile wiem, wenezuelskich rezerw złota nie ma w żadnym innym kraju.

Z Jorgem Martinem rozmawiał Sputnik

Źródło: pl.SputnikNews.com